VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 34)**

z dnia 10 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 34)

10 czerwca 2016 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Rafała Grupińskiego (PO)**, przewodniczącego Komisji rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (druk nr 559).

W posiedzeniu udział wzięli: **Teresa Wargocka** sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej wraz ze współpracownikami, **Lidia Skrzyniarz** dyrektor Departamentu Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Anna Zdonek** zastępca dyrektora w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Marcin Maksymiuk** ekspert w Związku Powiatów Polskich, **Maksymiliana Wojnar** przedstawicielka Rady Szkół Katolickich w Polsce.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Mariusz Pawełczyk, Ewa Muszyńska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Urszula Sęk, Aleksandra Wolna-Bek, Maria Iwaszkiewicz** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam kworum. Informuję, że Sejm na posiedzeniu w dniu 8 czerwca br. skierował do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do rozpatrzenia rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, druk nr 559. Porządek posiedzenia obejmuje rozpatrzenie powyższego projektu ustawy. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny.

Witam serdecznie panią minister Teresę Wargocką oraz wszystkich gości. Proszę sprawdzić, czy wszyscy mają swoje karty do głosowania? W razie potrzeby, mamy zapasowe. Proszę państwa posłów o włożenie kart do czytników, aby sprawdzić, czy wszyscy jesteśmy wyposażeni w urządzenie do głosowania.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego, szczegółowego rozpatrzenia projektu ustawy. Czy pani minister chce powiedzieć słowo przed rozpoczęciem?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Teresa Wargocka:

Wysoka Komisjo, myślę, że nie będziemy przedłużali posiedzenia, ponieważ o godz. 11:00 mają odbyć się głosowania. Jesteśmy do dyspozycji w wyjaśnianiu państwa pytań i uwag. Proszę przystąpić do procedowania.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Przechodzimy do rozpatrywania projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Nie słyszę. Dziękuję. Stwierdzam, że Komisja przyjęła tytuł projektu ustawy. Przystępujemy do omówienia art. 1 zmiany pierwszej. Mamy 76 zmian, następnie musimy przejrzeć co najmniej 21 artykułów. Mamy również poprawki legislacyjne. Czy są uwagi do zmiany pierwszej? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę pierwszą. Czy są uwagi do zmiany drugiej? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę drugą. Czy są uwagi do zmiany trzeciej? Poprawka legislacyjna, bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Tak. Wspólnie uzgadnialiśmy z rządem, dlatego proszę o przedstawienie istoty zmiany.

Dyrektor w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Rozwadowska-Skrzeczyńska:
Szanowni państwo, mamy kilka poprawek o charakterze legislacyjnym, które uzgodniliśmy z Biurem Legislacyjnym. Omówiliśmy każdą poprawkę i chcemy zawnioskować o ich łączne przyjęcie. Chcę przekazać poprawki na ręce pani poseł. Wszystkie są one uzgodnione, niesporne, jedynie legislacyjne.

Poseł Marzena Machałek (PiS):
To są porządkujące poprawki, dlatego proponuję, żeby przyjąć je łącznie albo upoważnić Biuro Legislacyjne do wprowadzenia zmian.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):
Pani przewodnicząca Krystyna Szumilas.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):
Mam tylko jedno, krótkie pytanie. Czy poprawki zmieniają merytoryczną stronę ustawy, czy jedynie porządkują? Proszę o potwierdzenie, że nie dotykają strony merytorycznej.

Legislator Urszula Sęk:
Chcę powiedzieć, że mają charakter redakcyjny. Jedynie pierwsza poprawka wygląda groźnie. Zależy nam, żeby w jednym przepisie nie został wyraz „sprawdzianu". Wyrzucamy zmianę, która uchylała jednostkę, w zamian dajemy przepisy przejściowe, mówiące, że „w przypadku sprawdzianu i egzaminu nie służy odwołanie". To jest skomplikowane pod względem legislacyjnym, ale nie zmienia normy. Wszystkie mają charakter porządkujący. Proszę o ich przyjęcie, gdyż nie zmieniają meritum.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):
Bardzo dziękuję. Czy Komisja zgadza się, żeby przyjąć poprawki całościowo? Nie słyszę sprzeciwu. Dziękuję. Przyjęliśmy pierwszą zmianę wraz z poprawkami legislacyjnymi.

Zmiana czwarta? Nie ma uwag, przyjmujemy. Zmiana piąta? Nie słyszę uwag, przyjęta. Zmiana szósta?

Poseł Marzena Machałek (PiS):
Do zmiany szóstej jest poprawka. Poprawkę przejmuję, ale jest zgłoszona przez rząd. Proszę o wyjaśnienie.

Dyrektor Departamentu Artystycznego i Edukacji Kulturalnej w Ministerstwie Nauki i Dziedzictwa Narodowego Lidia Skrzyniarz:
Proszę państwa, proponujemy w art. 7 ustawy o systemie oświaty dodać nowy punkt, który charakteryzuje warunki nadawania uprawnień szkoły publicznej szkołom niepublicznym, po wprowadzeniu dwóch dodatkowych warunków. Ma on brzmieć następująco: do pkt 3 dodać odrębny pkt 3a: „Szkoła niepubliczna może uzyskać uprawnienia szkoły publicznej, jeśli realizuje programy nauczania uwzględniające podstawy programowe" – tutaj nic się nie zmienia – „realizuje zajęcia edukacyjne zgodnie z ramowym planem nauczania publicznej szkoły artystycznej danego typu" – to wprowadzamy. Następnie: „przyjmuje kandydatów, którzy uzyskali pozytywny wynik sprawdzianu uzdolnień, predyspozycji lub praktycznych umiejętności niezbędnych do podjęcia kształcenia w danej szkole artystycznej, danym zawodzie, specjalności lub specjalizacji, uwzględniając limity wiekowe kandydatów, określone dla kandydatów do publicznej szkoły artystycznej danego typu". To jest drugi zapis, który chcemy wprowadzić. Pozostałe są takie same, jak w przypadku całego zapisu w art. 7 ust. 3. Z tym wiążą się dalsze zmiany, wynikające z zapisu w innych artykułach, których nie będę omawiała. Natomiast, chcę powiedzieć, dlaczego wprowadzamy tę zmianę. Minister kultury i dziedzictwa narodowego nadzoruje wszystkie szkoły artystyczne ujęte w systemie. Szkoły artystyczne są publiczne, a organem prowadzącym jest dla nich minister oraz jednostki samorządu terytorialnego. Natomiast, w szkołach niepublicznych organem prowadzącym są osoby fizyczne lub prawne. Szkoły niepubliczne mogą uzyskać uprawnienia szkoły publicznej po spełnieniu warunków, dotychczas określonych w ust. 3 art. 7. Chcemy rozszerzyć warunki, głównie dlatego, że jest to wysokospecjalistyczne szkolnictwo zawodowe, przygotowujące do zawodu muzyka, plastyka i tancerza. Kształcenie zawodowe trwa bardzo długo, czasami aż 17 lat. W związku z tym, że edukację muzyka należy rozpocząć odpowiednio wcześniej,

chcemy zabezpieczyć się i wprowadzić dodatkowy zapis dotyczący wieku, który limitowałby przyjmowanie kandydatów do szkół niepublicznych, podobnie, jak w szkołach prowadzonych przez ministra lub jednostkę samorządu terytorialnego. Zapis widnieje w pkt 3. Dodatkowo chcemy wprowadzić dokładny zapis odnośnie do realizacji, zgodnie z ramowym planem zajęć nauczania, obowiązującym w szkołach publicznych, które są organizowane w taki sam sposób w szkołach niepublicznych, starających się o uprawnienia szkoły publicznej. Chcę podkreślić, że szkoły te są wysoce kosztowne. Dotyczy to również spraw związanych z gwarancją, którą państwo powinno udzielić rodzicom wysyłającym dzieci do trudnego kształcenia, wymagającego bardzo dużego wysiłku, a jednocześnie specyficznych uzdolnień. Rodziny oczekują gwarancji, że po skończeniu szkoły absolwent będzie konkurencyjny na rynku pracy w danym zawodzie. Z tego powodu wprowadzamy powyższe poprawki.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani dyrektor, mam wątpliwości. Po pierwsze, jako Komisja nie wiemy, czy poprawki były uzgodnione ze środowiskiem szkół niepublicznych. Po drugie, zapis krępuje szkoły niepubliczne ramowym planem nauczania szkół publicznych, w związku z tym, ich indywidualne programy mogą bardzo mocno ulec ograniczeniom. Po trzecie, to jest przepis wykraczający poza zakres zmiany, jaką zaproponowało Ministerstwo Edukacji Narodowej. To są zbyt poważne sprawy, żeby omawiać w tym momencie. Moim zdaniem, narazimy się na zarzut niekonstytucyjności, jeśli nagle wprowadzimy podobną zmianę dla szkolnictwa artystycznego. Ustawa pierwotnie tego nie przewidywała. Proszę o komentarz przedstawicieli Biura Legislacyjnego.

Legislator Urszula Sęk:

Proszę państwa, nie ukrywamy, że poprawki są rozbudowane. W tym momencie, patrząc na nie, nie jesteśmy w stanie dokładnie ocenić konsekwencji, ani jak dalece wykraczają one poza zakres ustawy. To jest skomplikowana materia, zwłaszcza, że są liczne konsekwencje, które wskazali wnioskodawcy.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Przykładowo, kwestia dotycząca wskazania wieku jest niezwykle poważna. To realnie wkracza w kwestie konstytucyjne. Nie wiem, co sądzą o tym przedstawiciele Ministerstwa Edukacji i Dziedzictwa Narodowego?

Sekretarz stanu w MEN Teresa Wargocka:

Zapis dotyczy szkół niepublicznych, które starają się o uzyskanie uprawnień szkoły publicznej. Wszystkie reguły dotyczące organizacji kształcenia naboru do szkół publicznych powinny również obowiązywać w szkołach niepublicznych. Jak definiowalibyśmy, czym jest szkoła niepubliczna o uprawnieniach szkoły publicznej? Te zasady nie odbiegają od warunków, które istnieją w artystycznych szkołach publicznych.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Jestem zaskoczona, ponieważ pięć minut przed wejściem na salę dostaliśmy mnóstwo poprawek. Wydaje mi się, że to nie jest dobre procedowanie. Mówiłam o tym podczas pierwszego czytania na sali sejmowej. Nie jesteśmy w stanie w obecnej chwili przejrzeć wszystkich poprawek. Dziwię się, że w ten sposób procedujemy ważną ustawę. Zgłaszam protest przeciwko takiemu sposobowi działania.

Dyrektor w MKiDN Lidia Skrzyniarz:

Chcę zwrócić uwagę na jedną kwestię. Mówię o limicie wieku. Proszę sobie wyobrazić kształcenie tancerza w wieku 18 lat, kiedy musi stanąć jako zawodowy tancerz na scenie, podejść do egzaminu, nawet w *corps de ballet*, czyli zespole baletu głównego teatru. W związku z tym, nie jest możliwe, żeby nie wprowadzić limitu wieku. Zgłaszają się do mnie zawiedzeni rodzice, którzy pokładają nadzieję w szkole. Nie muszą być zawodowymi tancerzami, ani muzykami, ale szkoła niepaństwowa o uprawnieniu szkoły publicznej powinna stanowić gwarancję dla rodziców. Oznacza to, że szkoła nie wprowadzi w błąd i nie przyjmie dorosłego człowieka, aby kształcić go do zawodu tancerza lub muzyka.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wiedziało, że ustawa jest procedowana. Myślę, że rodzice nie zwracali się do pani minister tydzień przed przesłaniem projektu do Sejmu, ale znacznie wcześniej. Nie chodzi o to, czy zmiany są zasadne, czy nie, gdyż nie jesteśmy w stanie w ciągu trzech minut tego zweryfikować i określić. Chodzi nam o tryb procedowania. Państwo wiedzieli, że ustawa jest przygotowywana, mogli zgłosić poprawki, zapisy do projektu ustawy, a środowisko miałoby szansę zapoznania się z tym. Nie chcemy być zaskakiwani, ani popełnić błędu. Jeżeli państwo mają tak poważne poprawki, proszę je zgłosić do następnego projektu. Wówczas wszyscy będziemy mieli szansę rzetelnie pracować.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zależy mi, żeby dobrze zrozumieć tę kwestię. Proszę, aby pani wyjaśniła, jaki był dotychczas stan i co zmieniamy? W obecnej chwili, wyobrażam sobie sytuację, w której dziecko chodzi na prywatne lekcje muzyczne, albo zaczyna później, w wieku kilkunastu lat, kursy i przygodę z muzyką. Okazuje się, że ma wielki talent i chce dołączyć do kursu publicznego na etapie szkoły średniej. Problem dotyczy najczęściej prowincji, gdyż specjalnych szkół artystycznych tam nie ma, najczęściej są w dużych miastach. Obawiam się i rozumiem, że będzie to niemożliwe, jeżeli nie zacznie nauki muzyki na kursie podstawowym. Jeśli o to chodzi w zmianie, mam wielkie wątpliwości. Skończyłam szkołę muzyczną i jestem przekonana, że talenty rozwijają się u ludzi w różnym rytmie i mogą, przy dużej pracy i zdolnościach, objawić się trochę później. Jeśli dziecko od sześciu lat uczęszcza do szkoły muzycznej, a potem nie może dołączyć do kursu publicznego, prowadzi to do sytuacji, że wiele utalentowanych dzieci wypadnie z systemu.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani poseł Elżbieta Gapińska, bardzo proszę.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Pani dyrektor, bardzo mi przykro, ale nie rozwiała pani moich wątpliwości, wręcz przeciwnie, są one coraz większe. Państwo doskonale wiedzieli i byli proszeni, jako ministerstwo, o konsultowanie ustaw i wprowadzanie do nich swoich poprawek. Powinny one znaleźć się w obecnych zapisach na poziomie nowelizacji. To jest kolejny sposób procedowania ustaw przez PiS. W ostatniej chwili, na kolanie wprowadzają państwo poprawki, z którymi nie możemy się zapoznać. Gdy pani je tłumaczy, mam coraz większe wątpliwości, czy one mają jakikolwiek sens. Panie przewodniczący, proponuję, żeby wycofać się z tych poprawek i wprowadzić je, jak mówiła minister Szumilas, do następnej nowelizacji ustawy, o której państwo mówią, iż będzie kompleksowa. Obecnie nie widzę powodów, aby procedować na kolanie. To jest kompletnie niezrozumiałe.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Co więcej, zatrzymuje naszą pracę nad bardzo ważną ustawą. Od 20 minut kręcimy się w miejscu, a zostało nam bardzo mało czasu do godz. 11.

Biuro legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

W trakcie państwa dyskusji przeczytałyśmy poprawki. Rzeczywiście, państwo poruszają jedynie ust. 1d w art. 7. On dotyczy zupełnie innej kwestii. Czasami pojawia się pilna sprawa, wykraczająca poza przyjęty porządek, ale jeśli nie rodzi kontrowersji, można przyjąć. Ale decyzja należy do państwa, gdyż to jest zmiana merytoryczna. Nie ruszałyśmy przepisów dotyczących nadawania uprawnień szkoły publicznej placówkom niepublicznym.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Bardzo proszę, pani poseł Borowiak.

Poseł Joanna Borowiak (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chcę zaprotestować przeciwko sformułowaniom, że ustawy są procedowane na kolanie. To jest stwierdzenie nieuprawnione, tak

na pewno nie jest. Proszę panią poseł z Platformy Obywatelskiej, aby nie używała podobnych sformułowań i nie czyniła nieuprawnionych zarzutów.

Chcę wpisać się w głos pani poseł Stachowiak-Różeckiej. Przyjmuję jej stanowisko, jako wieloletni nauczyciel przedmiotów artystycznych oraz pedagog zdolności i twórczości. Mam ogromne obawy, podobnie jak pani poseł Stachowiak-Różecka. Rzeczywiście, uzdolnienia młodzieży kształtują się i ujawniają w bardzo różnym wieku. Na początku są dyspozycje, wcześniej preferencje. W zależności, jak są kształtowane, w jaki sposób umiejętności poddawane są obróbce, w późniejszym czasie skutkuje różnymi umiejętnościami. Mając na względzie dziecko z mniejszej miejscowości, które nie ma dostępu do szkół artystycznych, a jego potencjał może zostać ujawniony w zetknięciu z daną placówką lub nauczycielem przedmiotu artystycznego, podzielam obawy mojej koleżanki.

Poseł Andrzej Kryj (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, skoncentrowaliśmy swoją uwagę na jednej stronie problemu, czyli uczniu. Natomiast klucz do zrozumienia poprawki leży po stronie szkoły. Poprawka nie dotyczy wszystkich szkół niepublicznych, ale tych, które będą starały się zdobyć uprawnienia szkoły publicznej, czyli uzyskać państwowy certyfikat. Będzie to oznaczało, że placówka spełnia takie same wymagania i rygory, jak w szkołach publicznych. Stąd, nie widzę nic złego w zapisie, że dana placówka realizuje zajęcia edukacyjne, zgodne z ramowym programem nauczania publicznej szkoły artystycznej. Jeżeli szkoła chce mieć certyfikat, uprawnienia szkoły publicznej, powinna spełniać takie same wymagania, zatrudniać odpowiednią kadrę, realizować taki sam plan nauczania, jak każda inna państwowa szkoła artystyczna. To jest klucz do zrozumienia. Zdaję sobie sprawę, iż dobro uczniów jest ważne, ale podzielam inne argumenty. Aby zostać świetnym tancerzem, nie można trafić do szkoły mając kilkanaście lat. Nawet, gdy są odpowiednie predyspozycje, nie ulegną one rozwojowi, jeśli zacząć dreptać na paluszkach mając 25-30 lat. Kto oglądał programy artystyczne, widział dramaty dziewczyn, które chodziły do szkoły artystycznej od 5 lub 6 roku życia, a później sytuacja losowa spowodowała, że mając kilkanaście lat musiały zrezygnować z powodów rodzinnych i ich powrót do tańca zawodowego był niemożliwy. Zwróćmy uwagę na oczekiwania ze strony szkoły, a nie ucznia. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Ale mówiliśmy wcześniej, że zmiana wykracza poza obszar ustawy, którą teraz procedujemy, gdyż porusza kwestię przyjmowania dzieci i młodzieży do szkół. Nie wiem, czy poprawka wyczerpuje wszystkie elementy wymagane od szkoły niepublicznej, gdyż teraz nie mogę tego porównać. Istnieje określony katalog wymagań, które winna spełniać szkoła niepubliczna, starająca się o certyfikat szkoły publicznej, ale nie wiem, czy wszystkie. Nie jestem w stanie, ani nikt z państwa, w obecnej chwili, tego sprawdzić. Nie wiem, czy są limity wiekowe, że dzieci w starszym wieku i bez przygotowania podstawowego muzycznego mogą rozpocząć naukę gry na waltorni, oboju lub innych instrumentach dętych? Czy to sformułowanie jest wystarczające, czy nie? To są sprawy zbyt poważne, żeby je w obecnej chwili rozpatrywać.

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor w MKiDN Lidia Skrzyniarz:

Proszę państwa, szkoły niepubliczne, które uzyskują uprawnienia szkoły publicznej, wypełniają wszystko, co jest obecnie zapisane w pkt 3. Na koniec podam proste porównanie, proszę sobie wyobrazić, że Lewandowski uczy się grać w piłkę w wieku 18 lat. To jest dokładnie taki sam przykład. Aby zostać muzykiem lub tancerzem, oprócz uzdolnień, trzeba być przygotowanym zawodowo. Warsztat dla muzyka tworzy się długo. Jeśli ktoś z państwa uczył się grać na instrumencie, wie o co chodzi. To jest fizyczny rozwój aparatu gry.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani dyrektor, miałem ucznia, który 12 razy zdawał do szkoły artystycznej. Dostał się na studia, kiedy byłem młodym asystentem, a następnie założył najwartościowszą grupę artystyczną w Poznaniu w latach 80-tych XX w. „Koło Klipsa”. Wiek nie ma nic do rze-

czy. Tancerz, mając 40 lat, nie rozwinie się, ale proszę nie opowiadać, że nie można w późniejszym wieku odkryć w sobie talentu artystycznego.

Pani przewodnicząca Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Chcę zwrócić uwagę na dwie sprawy. Po pierwsze, kolejne porównanie do sportowca lub tancerza niewiele wniesie do dyskusji. Możemy sobie wyobrazić, że piłkarz spędził wiele lat w Ameryce Południowej, nie robił nic innego, jedynie kopał piłkę na boiskach i mógł się rozwinąć. Natomiast jest inny problem, kilkakrotnie już podnoszony. Nie uzyskaliśmy od pani przedstawicielki Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego odpowiedzi, dlaczego na poziomie uzgodnień międzyresortowych, gdy projekt leży od bardzo dawna, nie wprowadzono poprawki, wykraczającej poza zakres omawianej ustawy. Dla mnie to jest podstawowa kwestia. Mamy mieć poprawkę, która jest zasadnicza, co słychać po naszej dyskusji, a otrzymujemy ją na trzy minuty przed posiedzeniem. Z tego powodu nie powinniśmy jej przyjąć.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Głos zbierze pani przewodnicząca Machałek, następnie przedstawiciel ministerstwa i zamykamy dyskusję na ten temat.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Rozumiem, że poprawka, która jest rozbudowana i posiada odbicia w różnego typu późniejszych zapisach, wzbudza kontrowersje. Niestety, pani dyrektor pogłębiła moje wątpliwości ostatnim argumentem. Proponuję, żeby wrócić do poprawki ewentualnie w drugim czytaniu, gdyż mamy wiele zmian w tej ustawie. To jest moja propozycja i nie wiem, czy ministerstwo zgadza się z moim pomysłem.

Sekretarz stanu w MEN Teresa Wargocka:

Tak, zgadzam się z tym stanowiskiem, chociaż wypowiadałam je wcześniej. Jest to tylko przeniesienie zapisów, które dotyczą szkół artystycznych prowadzonych przez ministra. To nie jest duża, merytoryczna poprawka w tym zakresie. To jest postawienie takich samych wymagań, w sytuacji, kiedy status jednostek jest równy. Wrócimy do problemu w drugim czytaniu. Myślę, że Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego rozbuduje uzasadnienie w szerszy sposób.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Zgłaszała się wcześniej siostra Maksymiliana, bardzo proszę.

Przedstawicielka Rady Szkół Katolickich w Polsce siostra Maksymiliana Wojnar:

Bardzo dziękuję. Mam wątpliwość, czy można uczynić warunkiem, nadanie uprawnień szkoły publicznej, wymóg zapisany w pkt 2 ust. 3a: „realizuje zajęcia edukacyjne zgodnie z ramowym planem nauczania". W kontekście pkt 1, szkolnictwo publiczne ogólnokształcące takiego wymogu ustawowego nie posiada. To są najczęściej sprawy organizacyjne. Mamy cykl nie dłuższy, nie krótszy, nie mniej, nie więcej, ale nie uważam za konieczne, żeby przymuszać szkoły artystyczne do prowadzenia ramowego planu nauczania. Proszę zastanowić się nad tym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Przechodzimy do zmiany siódmej. Czy są uwagi? Nie słyszę, zatem Komisja przyjęła zmianę siódmą. Czy są uwagi do zmiany ósmej? Nie słyszę, zmiana przyjęta. Zmiana dziewiąta? Bardzo proszę, pani poseł Gapińska.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

W imieniu Klubu Platformy Obywatelskiej chcę zgłosić poprawkę w art. 9 ust 1 § 1, która brzmi: „sześcioletnią szkołę podstawową, w której w ostatnim roku nauki przeprowadza się sprawdzian 10% losowo wybranych szkół ze wszystkimi konsekwencjami tego zapisu". Powiem, dlaczego taka poprawka. Mówiłam o tym podczas pierwszego czytania na sali sejmowej. Otóż, celem przeprowadzenia sprawdzianu w klasie szóstej, była standaryzacja sposobu nauczania w szkołach. W obecnej chwili, jeśli całkowicie rezygnujemy z tego egzaminu, przekładamy go na sprawdzian, który może, ale nie musi być

przeprowadzony w gimnazjum. Po pierwsze, nadal robimy to, czego chcieliśmy uniknąć, czyli pozycjonujemy szkoły i nauczycieli w szkołach podstawowych oceniając prace przez nauczycieli gimnazjum, co jest kompletnie niezrozumiałe. Po drugie, nie trzymamy standaryzacji, jeśli chodzi o poziom nauczania. W związku z tym, żeby być pewnym, iż w całej Polsce obowiązują mniej więcej te same standardy, jeśli chodzi o absolwentów szkół podstawowych, proponujemy powyższą poprawkę. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Panie przewodniczący, muszę odczytać art. 42 ust. 2a Regulaminu Sejmu: „Poprawki, po ich ustnym zgłoszeniu na posiedzeniu Komisji lub podkomisji, przedstawia się na piśmie przewodniczącemu Komisji lub podkomisji”. Mamy poprawkę i możemy doręczyć, natomiast ważne jest zdanie drugie: „poprawki powinny zawierać wynikające z nich konsekwencje dla tekstu projektu”. Przedstawiona poprawka wywraca projekt do góry nogami, dlatego, że państwo mieli zupełnie zrezygnować ze sprawdzianu. Pani poseł nie przedstawia tych konsekwencji. Nie wystarczy powiedzieć „wynikające z niego konsekwencje”. Naszym zdaniem nie jest to poprawka, gdyż nie spełnia regulaminowych wymogów. Pan przewodniczący nie powinien głosować. Więcej niż połowa projektu nam wypada. Ciężko sobie wyobrazić, jakiego typu to są konsekwencje. Nie odnoszę się nawet do meritum, czy można uznać, że w 10% szkół przeprowadza się egzamin. Poproszę przedstawicieli MEN o ocenę, jednak z punktu widzenia regulaminowego, poprawka nie spełnia wymogów.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MEN Teresa Wargocka:

Poprawka, z punktu widzenia legislacji, jest nie do przyjęcia, również dla nas, ze względów merytorycznych. Uważamy, że wprowadzenie zapisu o przeprowadzaniu sprawdzianu dla 10% szkół nie spełnia określonych zadań w systemie edukacji. Sprawdzian jest przeprowadzany w bardzo wąskim zakresie, nie diagnozuje w całości poziomu nauczania po szkole podstawowej, nawet w obecnej chwili. Utrzymywanie sprawdzianu w stosunku do 10% szkół nie będzie niczemu służyło. Mamy alternatywny zapis w naszym przedłożeniu dla szkół i nauczycieli, którzy chcą nadać edukacyjną wartość dodaną. Oczywiście, będzie możliwość pobierania odpowiednich testów diagnostycznych z zasobów centralnych komisji egzaminacyjnych.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Zgłaszam sprzeciw wobec tej poprawki i wniosek o przejście do głosowania zmiany.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Wrócimy do tej poprawki w drugim czytaniu. Przygotujemy ją ze wszystkimi konsekwencjami. Powód ustanowienia egzaminu po szóstej klasie był taki, żeby precyzyjnie zdefiniować oczekiwania na wyjście ze szkoły podstawowej i sprowokować sytuację, w której wszystkie szkoły w Polsce będą pracowały mniej więcej na równym poziomie. To zostało spełnione. Niestety efektem ubocznym stało się rankingowanie szkół i wszystkie kwestie, które się z tym wiążą, czyli duży stres nauczycieli, dzieci i rodziców. Ranking był niesprawiedliwy, ponieważ nie oddawał pracy szkoły. W celu wyrównania oczekiwań wobec wszystkich szkół, warto pozostawić egzamin losowy, np. dla 10% placówek. Przenoszenie na poziom gimnazjum, będzie powodowało sytuację, w której szkoły podstawowe nie dostaną żadnej informacji zwrotnej, czy pracowały dobrze, czy nie. Platforma Obywatelska była zwolennikiem zniesienia egzaminu, ale chcemy pozostawić obecny mechanizm. Mamy to wpisane w nasz program wyborczy z roku 2015. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Rozumiem, że poprawka w obecnej chwili jest wycofana. Wróci w zmienionym kształcie podczas drugiego czytania.

Legislator Urszula Sęk:

Chcę powiedzieć, że jeśli wnioskodawcy wrócą z poprawką w drugim czytaniu, nie będzie jedynie kwestią dopisanie konsekwencji, czyli pozostawienia egzaminu, ale trzeba ten przepis uzupełnić. Kto ma decydować? W jaki sposób ma być losowo wybranych 10% szkół? Należy uszczegółowić procedurę wyboru.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Przyjmujemy zmianę dziewiątą bez zmian. Czy są propozycje, uwagi do zmiany 10? Nie słyszę, zatem przyjmujemy. Czy są uwagi do zmiany 11? Nie słyszę, zatem przyjmujemy. Zmiana 12? Nie słyszę, przyjmujemy. Zmiana 13? Nie słyszę propozycji poprawek. Dziękuję. Zmiana 14? Bardzo proszę, pan poseł Brynkus.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Szanowni państwo, zgadzamy się odnośnie do zasady określenia priorytetu, jaki powinni spełniać arbitrzy, kwalifikowani do komisji lub ewidencji egzaminacyjnych. Jednak mamy poważne wątpliwości dotyczące zapisu, jakie kryteria winien spełniać arbiter. Chodzi o poprawkę art. 9ca ust. 3 pkt 2, w którym jest zapisane: „posiada co najmniej stopień doktora w dziedzinie nauki lub sztuki, związanych z przedmiotem, z którego jest przeprowadzany egzamin maturalny, jest zatrudniona w instytucie badawczym, jednostce naukowej Polskiej Akademii Nauk, Polskiej Akademii Umiejętności". Nie ma szans, żeby osoba, która chce być arbitrem, spełniała warunki wymienione numeratywnie, czyli była jednocześnie zatrudniona w instytucie badawczym, jednostce naukowej PAN i PAU. Stąd proponujemy, aby po wymienieniu tych instytucji dodawać za każdym razem słowo „lub", ewentualnie „albo". Wtedy jest prawidłowy zapis. Odnosi się to zarówno do ust. 3 pkt 2 oraz ust. 4 pkt 3.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Poproszę przedstawicieli Biura Legislacyjnego o komentarz.

Legislator Urszula Sęk:

Państwo proponują tylko wpisanie spójnika „lub". Nie jest to konieczne. Jeżeli wyliczamy słowa oddzielone przecinkami, a przedostatnim członem jest „lub", czytamy, jakby było ono przed wszystkimi wyrazami. Wystarczy spełnić jeden warunek. Poprawka jest bezprzedmiotowa, gdyż nie zmienia normy.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Konsultowaliśmy sprawę z prawnikami, którzy jednoznacznie stwierdzili, że musi być taki zapis. Proszę sobie przypomnieć słynną sprawę „lub czasopisma". Prawnicy twierdzą, że powinno być wpisane „lub". Nie ma możliwości, żeby osoba spełniała trzy warunki, czyli była równocześnie zatrudniona w instytucie badawczym, jednostce naukowej Polskiej Akademii Nauk i Polskiej Akademii Umiejętności. Państwo to stosują, podając w innych rozwiązaniach spójnik „lub". Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Rozumiem, że będziemy głosowali.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, jeżeli jest to projekt rządowy, powinno być przedstawione stanowisko rządu do poprawki. Zawsze był taki zwyczaj.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Nie sądzę, aby w sprawie spójnika ministerstwo musiało się wypowiadać, ale bardzo proszę.

Dyrektor w MEN Joanna Rozwadowska-Skrzeczyńska:

Z punktu widzenia techniki prawodawczej, podzielamy stanowisko przedstawione przez Biuro Legislacyjne. Podobna technika jest zastosowana w całym projekcie ustawy, a nie tylko naszym. Jak powiedziała pani mecenas Sęk, obecną technikę stosuje się w tworzeniu przepisów prawa i tak jest w całej naszej ustawie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Czy pan poseł podtrzymuje swoją poprawkę?

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Tak, podtrzymuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Kto jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana Józefa Brynkusa? (3) Kto jest przeciwny? (30) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Dziękuję.

Mamy jeszcze art. 9c, 9cc, itp. Czy są do nich uwagi? Nie słyszę. Przyjmujemy zmianę w całości, bez poprawki. Czy są uwagi do zmiany 15? Nie słyszę. Do zmiany 16 jest poprawka, bardzo proszę.

Radca ministra w Ministerstwie Edukacji Narodowej Piotr Bartosiak:

Wysoka Komisjo, zmiana ma charakter legislacyjny i wynika z przeniesienia na poziom ustawy kwestii dotyczącej wysokości opłat za egzaminy eksternistyczne, która dotychczas była uregulowana w rozporządzeniu ministra edukacji narodowej w sprawie egzaminów eksternistycznych. Chcemy, na poziomie ustawy, całościowo uregulować kwestię tych opłat.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Mam pytanie dotyczące merytorycznej strony poprawki. Po pierwsze, czy ona jest literalnym przeniesieniem, czy są jakieś zmiany? Nie jesteśmy w stanie tego stwierdzić. Wyjaśnienie jest konieczne, ponieważ dotyczy finansowania, czyli opłat za egzaminy eksternistyczne. Obywatel może mieć wątpliwości, czy nie nakładamy na niego dodatkowego obowiązku, poza procedurą uzgodnień.

Radca ministra w MEN Piotr Bartosiak:

Szanowni państwo, wysokość opłat jest literalnym przeniesieniem treści rozporządzenia. Jedyne doprecyzowanie dotyczy przypadku, jeśli osoba dopuszczona do egzaminu nie wniesie opłaty za egzamin w terminie określonym w ustawie, nie będzie mogła przystąpić do egzaminu.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Bardzo proszę o wypowiedź przedstawicieli Biura Legislacyjnego, gdyż w sposób istotny zmienia to sytuację osoby przystępującej do egzaminu eksternistycznego. W przypadku dotychczasowych przepisów nie było określenia, że jeśli nie wniesie opłaty, nie może przystąpić do egzaminu. Osoba mogła wnieść opłatę później. Nie odbyły się konsultacje społeczne w tej kwestii. Pytanie, czy możemy wprowadzić taki przepis?

Legislator Urszula Sęk:

Przepis, który mówi, iż niewniesienie skutkuje brakiem możliwości, jest merytoryczny. Nie ma prawnych przeciwskazań, żeby zamieścić powyższy zapis. Decyzja należy do państwa. W wielu ustawach stosuje się wymagania dotyczące wniesienia opłaty przed przystąpieniem do egzaminu.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Mam pytanie, czy kwestię opłat za egzamin należy przenosić do wysokiego aktu prawnego, jak ustawa? Czy nie może pozostać w rozporządzeniu? To bardzo usztywnia możliwość działania. Chyba, że wymógł to Trybunał Konstytucyjny.

Sekretarz stanu w MEN Teresa Wargocka:

Minister finansów zgłosił uwagi i wszystkie daniny publiczne muszą być określone w ustawie.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

To jasne. Pani przewodnicząca Szumilas, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

To jest kwestia merytoryczna. Wiadomo, że można, tylko pytanie, czy w obecnym trybie? Ponownie mamy sytuację, w której wpisujemy do ustawy przepisy dotyczące obywatela

poza obiegiem konsultacji i przyjętym trybem legislacyjnym. Zaskakujemy obywatela powyższym zapisem. Proszę przedstawicieli Biura Legislacyjnego o wyjaśnienie.

Legislator Urszula Sęk:

Sytuacja jest trochę inna. Państwo odnoszą się do kwestii opłat za egzamin eksternistyczny. Można uznać, że mieścimy się w materii, ale ją doprecyzowujemy. Nie jest to całkowita nowość, gdyż projekt zawiera podobne przepisy, np. kiedy jest mowa o stawce minimalnej. Państwo uszczegóławiają, że wynosi 1/3 lub 2/3 stawki minimalnej. Ale przepis mieści się w szeroko pojętym obszarze opłat za egzamin eksternistyczny.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dobrze, czy ktoś jest przeciwny wobec tej poprawki? Czy musimy ją głosować? Nie słyszę, zatem zmiana 16 została przyjęta wraz z poprawką. Jest jeszcze zmiana 16a.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

To też jest zmiana legislacyjna.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Czy ktoś ma uwagi? Nie słyszę. Zmiana została przyjęta. Zmiana 17? Przyjęta. Zmiana 18? Przyjęta. Zmiana 19? Nie słyszę uwag, zatem przyjęta. Zmiana 20? Przyjęta. Zmiana 21? Przyjęta. Zmiana 22? Nie słyszę zgłoszeń, zatem przyjęta. Zmiana 23? Przyjęta. Zmiana 24? Przyjęta. Zmiana 25? Przyjęta. Zmiana 26? Przyjęta. Zmiana 27? Przyjęta. Zmiana 28? Przyjęta. Zmiana 29? Pani przewodnicząca Machałek.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

To jest poprawka do art. 1 zmiany 29. Dotyczy: „opiniowania arkuszy organizacyjnych publicznych szkół i placówek, z wyjątkiem szkół i placówek prowadzonych przez ministrów, w zakresie ich zgodności z przepisami, przedstawiane przez organy prowadzące szkoły i placówki przed zatwierdzeniem arkuszy". Zmiana wzmacnia kompetencje kuratora oświaty jako organu nadzoru. Będzie on mógł sprawować jakościowy nadzór, m.in. sprawdzając przestrzeganie przez szkoły i placówki przepisów prawa, nie tylko, jak to się dzieje obecnie. Jest to bardzo ważna i pożądana zmiana. Wnoszę o jej przyjęcie.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Jestem przeciwna wprowadzeniu zmiany, ponieważ państwo kolejny raz wprowadzają zmianę dotyczącą samorządów terytorialnych bez konsultacji z ich strony. Chcą państwo wdrażać przepis tylnymi drzwiami, ograniczając kompetencje samorządu terytorialnego. Przepis nie dotyczy, jak powiedziała pani przewodnicząca, badania jakości działania szkół, ale ogranicza kompetencje samorządu terytorialnego w organizacji pracy szkoły. Wprowadzenie przepisu spowoduje pojawienie się wielu konfliktów między samorządem, a kuratorem oświaty. Tak było w przeszłości, kiedy kurator narzucał samorządom rozwiązania niezgodne z prawem, dotyczące organizacji pracy szkoły i powodowało to nadmierne koszty i konflikty między samorządem, a kuratorem i dyrektorem szkoły.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Pani poseł, rozumiem, że broni pani zapisów wprowadzonych za waszych rządów, które były złe. Przywracamy równowagę między organem prowadzącym, a organem nadzorującym. Sprawa opiniowania arkuszy organizacyjnych jest istotą równowagi. Konflikty zawsze mogą się pojawiać, ale mamy nadzieję na dobrą współpracę z samorządami. Będą one korzystać z tej opinii, a nie traktować jako konfrontację.

Poseł Krystyna Szumilas (PO):

Chcę tylko zapytać, jakie to ma odniesienie do deklaracji pani minister Zalewskiej, która wielokrotnie wypowiadała się, że żadna zmiana ministerstwa, ani Klubu Parlamentarnego PiS, po sprawie wycofania sześciolatków ze szkół, nie będzie wprowadzana bez konsultacji z samorządami terytorialnymi? Dzisiaj mamy kolejny przykład, przeczący tym słowom.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani minister, bardzo proszę o komentarz.

Sekretarz stanu w MEN Teresa Wargocka:

Chcę pozytywnie odnieść się do poprawki. To nie jest zmiana, która ma spowodować konflikt na linii: organ prowadzący – organ nadzoru. To jest poprawka wprowadzająca równowagę w zakresie odpowiedzialności za organizację systemu edukacji. Dziękuję posłom za zgłoszenie poprawki, ponieważ wzmocnienie roli kuratora oświaty w systemie jest kierunkiem działań ministerstwa edukacji. Zmianę planowaliśmy przeprowadzić w terminie późniejszym. Rozumiem, że posłowie reprezentujący środowiska nauczycieli i rodziców dochodzą do wniosku, że powinniśmy przyspieszyć doprowadzanie do równowagi organów odpowiedzialnych za system edukacji w Polsce.

Poseł Iwona Michałek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, zmiana jest bardzo potrzebna i pożądana. Nie zgadzam się z twierdzeniem, że kuratoria pozwalały na wprowadzenie wielu zmian, które były niezgodne z prawem. Było odwrotnie, często organy prowadzące wprowadzały niewłaściwe rozwiązania, zmuszały dyrektorów do działania niezgodnie z prawem, a kurator nie mógł nic zrobić. Obecny zapis pozwala kuratorowi na działania w sytuacji, kiedy sprawa jest bardzo ważna i szkoła jest zmuszana do postępowania niezgodnie z prawem. Jest to bardzo pożądana zmiana.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Mam pytanie, czy to oznacza, że w moim województwie wielkopolskim wszystkie szkoły będą musiały wysyłać arkusze organizacyjne do kuratora do zaopiniowania? Przecież trzeba będzie zatrudnić w kuratorium dodatkowo 30 urzędników.

Poseł Iwona Michałek (PiS):

Panie przewodniczący, taka praktyka była prowadzona przez wiele lat.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Ale nie oznacza, że była dobra.

Poseł Iwona Michałek (PiS):

Była dobra, pracowałam w kuratorium oświaty i była ona naprawdę dobra. Można było wyłapywać sprawy, które nie powinny być wprowadzone.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Wydaje mi się to absolutnie żmudne i niepotrzebne. Rozumiem, że kurator może sprawdzać, a następnie interweniować, ale żeby robić wszystko prewencyjnie, to jest ogromna i niepotrzebna praca. Ostatecznie okaże się, że 95% arkuszy było poprawnie zrobionych, jedynie w 5% wykryto nieprawidłowości. Po co wykonywać zupełnie niepotrzebną pracę?

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, czy możemy przejść do głosowania? Nie przekonamy się, zwłaszcza, że jest to zmiana, którą wprowadziliście. Przywracamy to, co uważamy za słuszne. Możemy jeszcze długo dyskutować, 2 lub 3 godziny. Pan, korzystając, że jest przewodniczącym, będzie zadawał kolejne pytania i nie przejdziemy do następnych spraw. Proponuję przegłosować zmianę.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję za miłą propozycję. Zaraz będziemy głosować. Nie wypowiadam się w kategorii: my – wy, wy wprowadziliście – my zmieniamy. Mówię tylko i wyłącznie o potrzebie wykonania ogromnej pracy biurokratycznej, która moim zdaniem będzie bezsensowna.

Zgłasza się jeden z gości, bardzo proszę.

Ekspert w Związku Powiatów Polskich Marcin Maksymiuk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Marcin Maksymiuk, Związek Powiatów Polskich. Szanowni państwo, sprzeciwiamy się, jak nazwała to jedna z pań posłanek, wrzutce ograniczającej kompetencję samorządu terytorialnego. Zgadzam się z panią przewodniczącą, która mówiła, że to zwiększy pracę biurokratyczną. Nie było to z nami uzgadniane. Nie będzie to stanowiło równowagi, wbrew zapowiedzi pani minister. Państwo wprowadzają władztwo w kierunku kuratora. Dziękuję.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

To jest ciągłe dążenie Prawa i Sprawiedliwości do centralizacji i trzymania władzy w swoich rękach. Nie widzę żadnej celowości tej poprawki. Może państwo mają inne doświadczenia. Również pracowałam wiele lat w szkole i wiem jak to wyglądało. Nie widzę potrzeby dublowania tego typu działania. To jest całkowicie niepotrzebna poprawka.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Osobiście bardzo mnie niepokoi, że zmiana, która wywoła ogromną ilość pracy po stronie szkół, organów samorządowych i kuratora, odbywa się bez konsultacji z samorządami. Uważam to za kolejny element niekonstytucyjności, zupełnie niepotrzebny w naszej pracy, Staramy się omijać podobne miny. Zatem głosujemy. Kto jest za przyjęciem poprawki? (16) Kto jest przeciwny? (10) Kto wstrzymał się od głosu? (0) Poprawka została przyjęta.

Przechodzimy do omawiania art. 26a. Bardzo proszę o głos przedstawicieli ministerstwa.

Zastępca dyrektora w Ministerstwie Edukacji Narodowej Grzegorz Chorąży:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w ramach nowelizacji ustawy o systemie oświaty, w lutym 2015 r. zostały wprowadzone szczególne przepisy dotyczące powoływania i odwoływania dyrektorów publicznych placówek doskonalenia nauczycieli o zasięgu ogólnokrajowym, prowadzonym przez ministrów, czyli ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, ministra do spraw kultury i dziedzictwa narodowego oraz do spraw rolnictwa. Przepisy również dotyczyły wymagań, jakie muszą spełniać dyrektorzy tych placówek. Odnosiły się tylko do dyrektora instytucji działającej samodzielnie, to znaczy nie obejmowały sytuacji, w której ośrodek doskonalenia nauczycieli działa w zespole z inną placówką lub szkołą prowadzaną przez ministra. Propozycja, którą wnosimy, polega na uzupełnieniu regulacji wprowadzonej w ubiegłym roku, poprzez objęcie, rozciągnięcie przepisów dotyczących: powoływania i odwoływania dyrektora takiej placówki, wymagań wobec niego, a także dyrektorów zespołu placówek, w skład którego wchodzi przynajmniej jeden publiczny ośrodek doskonalenia nauczycieli o zasięgu krajowym oraz dyrektorów zespołów szkół i placówek.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie widzę. Została przyjęta. Zmiana 30? Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Mam jeszcze poprawkę do zmiany 29. Proponuję w art. 1, po zmianie 29, dodać nową zmianę. Dotyczy ona reprezentacji w konkursach na dyrektorów szkół. Proponuję w art. 1 po zmianie 29, dodać kolejną zmianę, art. 36a ust. 4 otrzymuje brzmienie: „jeżeli do konkursu nie zgłosi się żaden kandydat albo w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata, organ prowadzący powierza to stanowisko ustalonemu, w porozumieniu z organem sprawującym nadzór pedagogiczny, kandydatowi, po zasięgnięciu opinii rady szkoły lub placówki i rady pedagogicznej", ust. 6-10 otrzymuje brzmienie: „w celu przeprowadzenia konkursu organ prowadzący szkołę lub placówkę powołuje komisję konkursową w składzie: po trzech przedstawicieli: organu prowadzącego szkołę lub placówkę, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, po dwóch przedstawicieli: rady pedagogicznej, rady rodziców, po jednym przedstawicielu zakładowych organizacji związkowych, reprezentatywnych w rozumieniu ustawy o Radzie Dialogu Społecznego, zrzeszających nauczycieli, przy czym przedstawiciel ten nie może być zatrudniony w szkole lub placówce, której konkurs dotyczy – z zastrzeżeniem ust. 7.

Łączna liczba przedstawicieli organów, o których mowa w ust. 6 pkt 1, nie może być mniejsza niż łączna liczba przedstawicieli, o których mowa w ust. 6 pkt 2 i 3.

Jeżeli w składzie komisji konkursowej łączna liczba przedstawicieli organów, o których mowa w ust. 6 pkt 1, byłaby mniejsza niż łączna liczba przedstawicieli, o których mowa w ust. 6 pkt 2 i 3, liczbę przedstawicieli tych organów zwiększa się proporcjonalnie tak, aby ich łączna liczba nie była mniejsza niż łączna liczba przedstawicieli, o których mowa w ust. 6 pkt 2 i 3.

Przepisy ust. 6-8 stosuje się również w przypadku konkursu na stanowisko dyrektora zespołu szkół lub placówek, w tym nowozakładanego zespołu szkół lub placówek, z tym, że: dwóch przedstawicieli rady pedagogicznej wyłania się spośród przedstawicieli rad pedagogicznych wszystkich szkół lub placówek wchodzących w zespół lub łączonych w zespół; dwóch przedstawicieli rady rodziców wyłania się spośród rad rodziców uczniów wszystkich szkół lub placówek wchodzących w zespół lub łączonych w zespół.

W przypadku szkół i placówek nowozakładanych, skład komisji konkursowej określa organ prowadzący szkołę lub placówkę, uwzględniając udział przedstawicieli organu sprawującego nadzór pedagogiczny w liczbie równej liczbie przedstawicieli organu prowadzącego szkołę lub placówkę".

W konsekwencji proponuje się dodać przepis przejściowy w brzmieniu: „Do konkursów na stanowisko dyrektorów szkół lub placówek oraz dyrektorów zespołów szkół lub placówek wszczętych lub niezakończonych przed dniem 1 września 2016 r. stosuje się przepisy dotychczasowe". Proponuje się, aby powyższe przepisy weszły w życie z dniem 1 września 2016 r. Jest to zmiana dotycząca reprezentacji różnych organów, w tym organu prowadzącego i nadzorującego w komisji konkursowej. Przywraca to równowagę między organem prowadzącym, a nadzorującym. Chcemy, aby organ nadzorujący z kuratorem oświaty miał rzeczywisty wpływ na wyłanianie dyrektorów, a także na ich ocenę. Nie dotyczy to tylko organu prowadzącego, ale rodziców i przedstawicieli rady pedagogicznej. W dotychczasowych przepisach bardzo uprzywilejowane były władze samorządowe i nierzadko dyrektor szkoły stawał się jej zakładnikiem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani przewodnicząca, to jest poprawka niezwykle mocno wkraczająca w dotychczasowe konstytucyjne uprawnienia samorządów, jako organów prowadzących placówki oświatowe. Powiem krótko. W obecnej chwili propozycja powoduje, że na 8 lub 9 osób w komisji konkursowej, samorząd, który odpowiada za prowadzenie placówki, będzie miał tylko trzech przedstawicieli, zaledwie 1/3, jednocześnie odpowiadając za całość spraw szkoły, łącznie z finansami, prowadzeniem, wyposażeniem itd.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, samorząd nie odpowiada za całość spraw szkoły, ale również państwo, rząd, nauczyciele, rada pedagogiczna. Przywracamy równowagę różnych podmiotów odpowiadających za szkołę.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Uważam, że to jest absolutne zachwianie proporcji, a nie przywrócenie. Po pierwsze, przepracowałem w szkołach wiele lat i o szkolnictwie mam określoną wiedzę. Po drugie, to jest sytuacja, w której pani przewodnicząca przeczyta jeszcze jeden przepis i samorządy zaczną zwracać państwu szkoły do prowadzenia. Będziecie musieli, jak w PRL-u, prowadzić wszystkie szkoły. Dlaczego samorządy mają ponosić odpowiedzialność, jeżeli nie posiadają żadnych kompetencji? I dodatkowo, trzeba będzie dokładać mnóstwo pieniędzy do pensji, prowadzenia szkół, ich ocieplania, placów zabaw przy szkołach itd. Uważam tego typu poprawki za skandaliczne. Wydaje się, że ministerstwo nie przygotowało tej ustawy. Umówiliśmy się na szybkie procedowanie, ale pod warunkiem, że ustawa jest przygotowana i nie będzie podobnych wrzutek z pominięciem przedstawicieli samorządów, z których na sali jest obecna tylko jedna osoba. Czy tak ma wyglądać procedowanie ważnej ustawy?

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Po pierwsze, chcę zwrócić uwagę, że znowu mamy ustawę, do której brakuje opinii samorządów. Po drugie, chcę spytać przedstawicieli Biura Legislacyjnego, czy poprawka nie wykracza poza ustawę i czy jest zgodna z konstytucją?

Legislator Urszula Sęk:

Oczywiście, że wykracza. W przedłożeniu projektu nie było mowy o zmianie przepisów dotyczących konkursów na zmianę dyrektora. Jest to nowość normatywna. Muszą się państwo liczyć, że może być skutecznie zaskarżona, jeśli zostanie przyjęta.

Poseł Elżbieta Gapińska (PO):

Panie przewodniczący, zastanawiam się, czy powinniśmy kontynuować obrady, gdyż dzisiaj procedujemy nad całkowicie innym projektem nowelizacji, niż przedłożony. Nie zgadzam się z panią poseł Borowiak, która zarzucała mi powiedzenie, że ustawa została napisana na kolanie. Jak można to inaczej nazwać? To jest skandal, z czym mamy obecnie do czynienia na sali. Pomijam fakt, że 2 czerwca wpłynęła ustawa do marszałka, 7 czerwca mieliśmy pierwsze czytanie na sali sejmowej, a teraz dodatkowo, na szybko, nie zaznajamiając się z proponowanymi poprawkami, procedujemy inne wrzutki, które nam państwo przedstawiają. Rodzą one poważne konsekwencje dla działania samorządów, ale również szkół. W moim przekonaniu państwo znowu chcą upolityczniać szkoły. Chcą mieć państwo wpływ na wszystko. Dotychczas, celem działania szkoły było nieupolitycznianie, a państwo chcą sterować ręcznie wyborami dyrektorów szkół. To jest niezrozumiałe. Dodam na koniec, że nie informujecie o swoich planach, gdyż chcecie działać z zaskoczenia. Dotyczy to również przedstawicieli samorządów, aby nie mogli wyrazić swojej opinii. Panie przewodniczący, mamy obecnie do czynienia z zupełnie inną ustawą, niż w chwili wejścia na salę. Proponuję przerwanie posiedzenia, a państwo zastanowią się, jak ma wyglądać ten projekt.

Poseł Anna Cicholska (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, nie rozumiem, o jaką politykę chodzi? Chcemy odpolitycznić szkoły. Dlaczego boicie się, żeby nadzór pedagogiczny, czyli ludzie kompetentni wreszcie wkroczyli do szkół i nadzorowali w sposób właściwy. Tego chcemy, proszę państwa. Skąd taka obawa? Dlaczego obawiacie się kompetentnego zarządzania i nadzoru pedagogicznego? Proszę o zamknięcie dyskusji, gdyż przerodzi się w przepychankę.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Apeluję do posłów Prawa i Sprawiedliwości o odrobinę zdrowego rozsądku. Państwo, co pewien czas prezentują podobne wrzutki i ostatecznie za to płacą. Przykładowo, wiadomo było, że ustawa cofająca dzieci sześcioletnie ze szkół, spowoduje wielotysięczne zwolnienia nauczycieli. Przypomnę, pani minister Zalewska powiedziała na mównicy sejmowej, że żaden nauczyciel nie będzie zwolniony z tego powodu. Dzisiaj wiemy, iż będą zwolnienia. Problem dotknie kilku tysięcy nauczycieli. Od wielu dni wiemy, że przeprowadzili państwo bardzo szybko ustawę medialną i muszą się z niej wycofać. Ustawa, nad którą dzisiaj pracujemy, jest kolejną, nieprzygotowaną. W interesie państwa leży przerwanie prac nad ustawą, bardzo solidne przygotowanie, przedyskutowanie spraw z samorządami, a następnie powrót do pracy w Komisji. To was głównie kompromituje, nie nas.

Ekspert w ZPP Marcin Maksymiuk:

Panie przewodniczący, oczywiście poprawkę opiniujemy negatywnie, ponieważ ponownie poszerzana jest kompetencja, a odpowiedzialność pozostawia się po naszej stronie. Jak powiedział pan przewodniczący, możemy oddać wszystkie szkoły kuratorowi do prowadzenia, gdyż już zaczynamy mieć pełny nadzór kuratora, a po naszej stronie pozostaje jedynie odpowiedzialność. W pełni zgadzam się z panem przewodniczącym. Gdy słyszę, że w szkołach są ludzie niekompetentni, zastanawiam się, w jaki sposób ukończyliśmy edukację?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Stachowiak-Różecka. I proszę o niepodnoszenie głosu na sali.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dostrzegają państwo to, co chcą zobaczyć, gdyż wystarczy przyjrzeć się cyfrom. Państwo twierdzą, że proponujemy odwrotną sytuację, czyli przewagę, którą miał organ prowadzący, zamieniamy na przewagę organu nadzorującego. Przyjrzyjcie się dokładnie cyfrom. Również dajemy dodatkowy głos w komisji rodzicom i radzie pedagogicznej. To jest największa wartość tej zmiany. Fakt, że rodzice mogą mieć jeszcze większy wpływ na działania szkoły, grono pedagogiczne nie musi kierować się logiką w myśleniu „nie

narażę się kandydatce dyrektora, gdyż będę miał ciężkie życie w szkole", jest wartością dodaną i warto wprowadzać zmianę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Po pierwsze, nie jest to zmiana niezgodna z konstytucją, panie przewodniczący, gdyż podobne zapisy funkcjonowały w systemie oświaty i Platforma Obywatelska z Polskim Stronnictwem Ludowym je zmieniły. Po drugie, pani poseł Kluzik-Rostkowska, jeżeli chce pani zostać spin doktorem PiS-u, musielibyśmy chcieć panią zatrudnić. Na razie nikt takiej ochoty nie przejawia. Między innymi dzięki pani działalności, jako szefowej ministerstwa, Platforma Obywatelska przegrała wybory. Dziękujemy za podpowiedź, ale raczej nie skorzystamy. Wnioskuję o zakończenie dyskusji w tym punkcie i przejście do głosowania.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Słyszę, że pani minister chce zabrać głos, ale na początku pani Kluzik-Rostkowska, następnie pani minister może podsumować.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Panie przewodniczący, proszę o sprawiedliwe prowadzenie obrad.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Pani przewodnicząca, nie oddałem pani głosu. Proszę nie zabierać głosu bez mojego wskazania.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Zostałam wywołana z nazwiska, więc mam prawo do odpowiedzi. Panie pośle, nie chcę być waszym spin doktorem. Uważam, że jeżeli są przygotowywane przepisy prawa, należy je tworzyć solidnie. Mylą państwo dwie kwestie. Pierwsza dotyczy, czy zmiana ma sens, czy nie. Jest jeszcze kwestia podstawowa. Jeżeli uważają państwo, że mają rację, dlaczego nie podjęli konsultacji z samorządami? To jest podstawowy problem w sposobie procedowania ustawy. Czego państwo się obawiają, skoro uważają, że mają rację? Jaki był problem, żeby zapytać samorządy i wysłuchać ich opinii? Mogli państwo na końcu uznać, że samorządy nie mają racji. To jest bardzo chaotyczny i źle przygotowany projekt.

Poseł Aleksander Mrówczyński (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie ulega wątpliwości, że organy prowadzący i nadzoru mają swoją ważność. Moglibyśmy długo dyskutować, kto ma większą. Przepracowałem w szkole wiele lat, ponad 20 lat na stanowisku dyrektora, spotykałem się z różnego rodzaju kontrolami. Każdy organ ma swoją ważność. Natomiast to, co miało miejsce w ostatnich ośmiu latach, przeważyło na stronę samorządu. Będąc radnym w powiecie, dostrzegałem w komisjach konkursowych, że dokonywano nieodpowiednich wyborów. Dzisiaj chcemy przywrócić bardziej sprawiedliwe wybory spośród kandydatów na dyrektora szkoły. O to nam chodzi. Chcę zadać pytanie, kto ma większe kompetencje? Wydaje mi się, że organ nadzoru. Państwo chcą je pomniejszyć. Organ nadzoru, który jest reprezentowany przez kuratora w danym województwie, ma kompetencje do zajmowania się szkołą. A samorząd ma przekazywać pieniądze, subwencje na funkcjonowanie i kontrolować zasadność wydawania środków. Zmieniają się burmistrzowie, starostowie i bardzo często dyrektorzy wydziałów edukacji nie są fachowcami. O czym rozmawiamy?

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MEN Teresa Wargocka:

Usłyszeliśmy od państwa posłów i przedstawiciela Związków Powiatów Polskich, że samorządy są wyłącznie odpowiedzialne za oświatę w Polsce. Nie zgadzam się z tym absolutnie. Uważam, że rząd również jest odpowiedzialny za polską oświatę. Bardzo poważnie traktujemy to zadanie. Chcemy partnerstwa, upodmiotowienia kuratorów oświaty i przywrócenia ich zadań, które wynikają z faktu, iż poprzez kuratoria realizujemy politykę oświatową państwa. Wyrównanie liczby członków w komisji, po trzy osoby, nie jest próbą dominacji. Powiększenie organów społecznych szkoły, nauczycieli i rady rodziców prowadzi w kierunku uspołecznie-

nia konkursu. Powrót do zasady porozumienia przy powołaniu dyrektora bez konkursu, jest również przywróceniem równowagi. Proszę Wysoką Izbę oraz samorządowców, żebyśmy stali się partnerami i wspólnie odpowiadali za system edukacji w Polsce. Jak powiedziałam, rząd popiera poprawki poselskie. Jest to bardzo ważna kwestia. Poprawki nie są źle przygotowane. Wracamy do zapisów, rozwiązań sprzed 2009 r., kiedy była równowaga.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. Proszę o głos przedstawiciela Związku Powiatów Polskich.

Ekspert w ZPP Marcin Maksymiuk:

Panie przewodniczący, bardzo się cieszę z deklaracji pani minister. Możemy spotykać się i rozmawiać, ale chodzi nam o zupełnie inną sprawę – tryb procedowania. W obecnej chwili mamy ustawę, do której opinię wydała Komisja. Ustawa przeszła i teraz mamy poprawki poselskie popierane przez państwa. Zmieniają one funkcjonowanie samorządów w systemie oświaty. Nie ukrywajmy tego. Chodzi nam tylko i wyłącznie o sposób procedowania. Jesteśmy chętni do rozmów, kiedykolwiek będą państwo chcieli. Jesteśmy gotowi wysłać swoich przedstawicieli i ekspertów, ale sprzeciwiamy się sposobowi procedowania poprawek, które wpływają na samorząd terytorialny.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Chcę odnieść się do wypowiedzi posła, który stwierdził, że obecne rozwiązanie jest niekonstytucyjne, gdyż kiedyś już tak było. Nam chodzi o tryb. Mamy poprawkę wykraczającą poza zakres ustawy i nie została ona wcześniej uzgodniona z samorządami. Teraz mamy ją dorzucić do pierwszego czytania, chociaż jest spoza zakresu ustawy. Dlatego sprzeciwiamy się takiemu postępowaniu. To jest niekonstytucyjny sposób procedowania.

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Jako wnioskodawczyni poprawki uważam, że uwagi krytyczne są nieuzasadnione i nieusprawiedliwione. Prawdę mówiąc, przywracamy fundamentalną i przyzwoitą równowagę między organem prowadzącym, a nadzorującym. Dotychczas było, że organ prowadzący mógł nie wyłonić dyrektora i powołać kandydata, którego uważał za słusznego, nie licząc się z kuratorem, ani stroną społeczną. Poprawka przywraca przyzwoity, zrównoważony, liczący się ze stroną społeczną i kuratorium wybór osoby na stanowisko dyrektora. Bardzo proszę o przyjęcie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Korzystając z przywileju prowadzenia obrad, chcę powiedzieć, że pani przewodnicząca wskazała, iż to jest zmiana fundamentalna. Nie było jej w pierwotnym przedłożeniu ustawy, w związku z tym, ma charakter niekonstytucyjny i wykracza poza zakres pierwotnego przedłożenia. Pytanie powinno brzmieć, czy możemy ją głosować, a nie, czy jest słuszna ideowo w swoim zakresie.

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer (N):

Pan przewodniczący powiedział wszystko, co chciałam, czyli w jaki sposób pani przewodnicząca Machałek odniosła się do trybu, o którym mówiłam. Dlaczego poprawka nie pojawiła się wcześniej, na etapie konsultacji, jeżeli jest tak ważna z państwa punktu widzenia? Dlaczego wrzucacie ją w nieodpowiednim momencie?

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Poprawkę wnosimy dlatego, że jest ona pilna. Wiele spraw jest do nadrobienia niezwłocznie w oświacie po ośmiu latach rządów PO-PSL. Procedujemy ustawy, naprawiając wiele spraw. Zmianę trzeba wprowadzić jak najszybciej. Nie zakładam niekonstytucyjności zapisu jeszcze przed jego badaniem. To jest kuriozum.

Przewodniczący poseł Rafał Grupiński (PO):

Dziękuję. W związku z tym, że mieliśmy opinię samorządu do pierwotnego przedłożenia ustawy, które okazuje się obecnie nieaktualne, ogłaszam przerwę w posiedzeniu Komisji do następnego posiedzenia Sejmu. W tym czasie wystąpimy do samorządów z prośbą o przedstawienie opinii. Dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.